**Sztuczna inteligencja – bańka czy przełom?**

**Jak każda nowa technologia, która potencjalnie może mieć kluczowy wpływ na naszą codzienność, sztuczna inteligencja ma entuzjastów i przeciwników. Są ci, którzy twierdzą, że AI już zmienia naszą rzeczywistość na lepsze, podnosząc produktywność, rozszerzając nasze możliwości rozwoju i poznania. Przeciwnicy z kolei wierzą, że niepohamowany rozwój AI, bez odpowiednich regulacji, może kosztować nas utratę pracy, a nawet upadek cywilizacji. Wielu ekspertów uważaj również AI za bańkę inwestycyjną, która prędzej czy później pęknie. Jak jest naprawdę?**

Przełomy technologiczne zazwyczaj można dostrzec z pewnego dystansu. Po czasie możemy stwierdzić, że komputery osobiste zmieniły naszą rzeczywistość na lepsze i dziś trudno wyobrazić sobie pracę czy rozrywkę bez nich. Analogicznie smartfony – kiedyś były ciekawostką i dopiero pierwszy iPhone podbił rynek, otwierając całkiem nową kategorię urządzeń osobistych, zmieniając nasz sposób komunikacji, to jak funkcjonujemy na co dzień i otwierając zupełnie nowe obszary biznesowe, jak chociażby gry i aplikacje mobilne. Czy sztuczna inteligencja będzie kolejnym takim przełomem?

Nie da się ukryć, że żyjemy w czasach kryzysu. Na początku pandemia i zaburzenia łańcuchów dostaw, inflacja, rosnące napięcia na arenie międzynarodowej, które pokazały, że groźba wojny w XXI wieku nie dotyczy tylko miejsca starcia, ale za sprawą globalizacji ma wpływ na to jak funkcjonuje cały świat, a w szczególności światowa gospodarka.

*– W ekonomii trudno cokolwiek dokładnie przewidzieć, gdyż jednym z głównych elementów działalności gospodarczej są ludzie i ich zachowania, często irracjonalne, gdyż życie jest pełne paradoksów. Na przykład paradoks oszczędności: jeśli w czasie kryzysu będziemy oszczędzać, a nie wydawać, popyt spadnie, co spowoduje niższe płace i dalszy spadek gospodarczy* – mówi Timur Turlov, CEO Freedom Holding Corp. i założyciel Freedom Finance Europe. – *Do wzorców pozytywnie wpływających na produktywność i wzrost gospodarczy należy paradoks Jevonsa: jeśli w wyniku postępu technologicznego niektóre zasoby zostaną wykorzystane bardziej efektywnie, może to doprowadzić do wzrostu ich zużycia, a nie spadku. Pomysł ten zawiera odpowiedź na główne pytanie roku: czy wprowadzenie chatbota z elementami AI pomoże w rozwoju gospodarczym, czy odwrotnie?* – dodaje Turlov.

Po pierwszej fali entuzjazmu technologiami opartymi na sztucznej inteligencji, możemy dostrzec, że obecnie dostępne narzędzia AI nie są tak doskonałe jak je początkowo przedstawiano. Mamy jeszcze przed sobą wiele do zrobienia, by te narzędzia dorównywały człowiekowi choć w jednym aspekcie, nie wspominając o już o kompleksowym wykonywaniu zróżnicowanych zadań i rozwiązywaniu problemów. Jednak w wyniku nagłego wzrostu zainteresowania tego rodzaju technologiami, wygenerowanym przede wszystkim przez Chat GPT, większość globalnych firm musi odnieść się do tego trendu i inwestować we własne rozwiązania. Przy tak szybkim tempie rozwoju i entuzjazmie inwestorów już wkrótce sztuczna inteligencja może być realnym wsparciem procesów biznesowych.

Jak zauważa Timur Turlov, dziś AI może być przede wszystkim odpowiedzią na podupadającą demografię krajów Zachodu. Wiele z nich obecnie mierzy się z niewystarczającą liczbą ludzi do pracy. Inwestycja w AI może również wesprzeć gospodarkę nadwątloną kryzysem i w tym obszarze. Dla przykładu – Niemcy, którzy mierzą się ze spowolnieniem gospodarczym, zapowiedziały, że w ciągu kolejnych dwóch lat zwiększą publiczne wydatki na rozwój sztucznej inteligencji do poziomu miliarda euro. Z kolei USA przeznaczyły do tej pory 3,3 mld dolarów na analogiczne projekty w 2022 r., a łącznie z sektorem prywatnym 47,4 mld dolarów. Natomiast wydatki Chin w tym samym okresie wyniosły 13,4 mld dolarów.

– *Twierdzenie, że sztuczna inteligencja pozostawi ludzi bez pracy i spowoduje stagnację gospodarczą, nie ma solidnych podstaw. Wręcz przeciwnie, zebrane dane i stale przeprowadzane badania pokazują, że chatboty oparte na sztucznej inteligencji mogą realnie pomóc zwiększyć efektywność biznesu. Będzie to również wymagało coraz większej liczby mikrochipów w centrach danych i technologii opartych na sztucznej inteligencji, z których będzie korzystać coraz większa liczba specjalistów z różnych dziedzin* – mówi Turlov.

O ile trudno przewidzieć, kiedy osiągniemy kolejne przełomy oraz czy rozwój AI nie będzie sztucznie ograniczany przez regulatorów, by chronić użytkowników, to jednego możemy być pewni – w perspektywie długoterminowej rozwiązania oparte o sztuczną inteligencję będą obecne coraz mocniej w naszego życia. W Unii Europejskiej już trwają prace nad regulacją tej technologii. Również w Stanach Zjednoczonych niedawno odbyło się spotkanie przedstawicieli czołowych Big Techów, takich jak Meta, NVIDIA, Google, Microsoft, OpenAI i X (do niedawna Twitter) z Kongresem, by omówić możliwe regulacje, które jednocześnie chroniłyby użytkowników, nie wstrzymując przy tym rozwoju potencjału jaki może dać AI.

*– Warto podkreślić tę tendencję, ponieważ jakościowa zmiana w rozwoju technologii sztucznej inteligencji będzie trwała przez dziesięciolecia. W dzisiejszych czasach wybierając długoterminową strategię inwestycyjną nie można obejść się bez firm związanych ze sztuczną inteligencją. Pod tym względem NVIDIA jest w stanie konkurować z Apple (AAPL) w wyścigu o kapitalizację na poziomie 10 bilionów dolarów. Inwestycje w tym obszarze można dziś porównać do inwestycji w Cisco (CSCO) czy Amazon (AMZN) w szczytowym momencie kryzysu internetowego: ich akcje zachowują bardzo wysoki potencjał wzrostu w horyzoncie 20-30 lat* – konkluduje CEO Freedom Finance.

Gdziekolwiek doprowadzi nas kolejny przełom technologiczny warto wykorzystać szanse jakie on daje. Z jednej strony światowi giganci inwestujący w AI mają podstawy by generować zysk w skali długoterminowej, z drugiej strony te same narzędzia mogą również pomóc w analizie prowadzonej przez inwestorów. Dziś jedno jest pewne - rozwiązania oparte o AI będą przedmiotem wielu procesów badawczo-rozwojowych w najbliższych dekadach, a ich wynik może zrewolucjonizować funkcjonowanie we wszystkich aspektach naszego życia.

\*\*\*

**Freedom Finance Europe** to międzynarodowy broker internetowy znany pod marką Freedom24, należący do międzynarodowej grupy inwestycyjnej Freedom Holding Corp. Akcje holdingu notowane są na giełdzie NASDAQ, a jego działalność jest regulowana przez amerykańską Komisję Papierów Wartościowych i Giełd (SEC). Freedom Finance Europe oferuje swoim klientom bezpośredni dostęp do największych światowych giełd papierów wartościowych, profesjonalną analitykę papierów wartościowych oraz dedykowane aplikacje handlowe.

Platforma Freedom24 jest dostępna dla użytkowników w Polsce od 2021 roku z biurem przedstawicielskim zlokalizowanym w Warszawie oferującym wsparcie użytkownikom w języku polskim.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: [www.freedom24.com](http://www.freedom24.com/)